

Firma Silvercorp podpisała umowę na obalenie Maduro

9 maja 2020

W październiku 2019 r. wenezuelska opozycja zleciła amerykańskiej prywatnej firmie Silvercorp obalenie obecnego prezydenta kraju Nicolasa Maduro. Przeznaczono na ten cel 213 mln dolarów.



Duży amerykański dziennik „Washington Post” należący do Jeffa Bezosa, w ramach walki z administracją Donalda Trumpa, ryzykuje nawet częściową kompromitację jankeskiego imperializmu. Dziennikarze „dotarli” do umowy z Silvercorp. Według 42-stronnicowego dokumentu najemnicy zatrudnieni przez to przedsiębiorstwo mieli doradzać i asystować „w planowaniu i przeprowadzaniu operacji polegającej na schwytaniu/zatrzymaniu/usunięciu Nicolasa Maduro i obaleniu jego rządu”. Następnym krokiem miało być zainstalowanie na fotelu głowy państwa „lidera opozycji” Juana Guaido, który w styczniu ubiegłego roku samowładnie ogłosił się prezydentem.

Za tą usługę wenezuelska opozycja miała zapłacić amerykańskiej spółce rzeczne 213 milionów dolarów. „Środki te zostaną przeznaczone na zakup sprzętu do komunikacji, planowania i podróży. Szacunkowy całkowity koszt projektu wyniesie 212 900 000 dolarów w ciągu 495 dni” – czytamy w dokumencie.

Według „Washington Post” dokument w imieniu wenezuelskiej opozycji podpisał Sergio Vergara, członek kontrolowanego przez przeciwników Maduro parlamentu, a Silvercorp reprezentował Jordan Goudreau, dyrektor generalny firmy.

Wielkie plany wenezuelskiej opozycji przeprowadzenia zamachu stanu zamieniły się w kilka nieudanych ataków terrorystycznych. Najnowszy został przeprowadzony kilka w

ubiegłym tygodniu. Kilka dni temu wenezuelski minister spraw wewnętrznych Nestor Reverol poinformował, że grupa najemników zaatakowała statki w regionie La Guaira. W wyniku akcji ośmiu najemników zostało zabitych, a dwóch schwytanych. Jeden z nich okazał się być agentem DEA – amerykańskiej służby specjalnej powołanej do „walki z narkotykami”, która w praktyce stała się potężnym narzędziem sprawowania kontroli i inwigilacji obywateli.

Władze DEA zaprzeczyły, że mają jakikolwiek związek z atakami terrorystycznymi w Wenezueli. Podobnie zaprzeczają nim przedstawiciele Guaido. Jednak sam dyrektor generalny Silvercorp Jordan Goudreau potwierdził publicznie, że takie zlecenie zostało przez jego firmę przyjęte. Według Goudreau, samozwańczy „tymczasowy prezydent” Wenezueli Juan Guaido podpisał w październiku 2019 roku 8-stronnicowy kontrakt na usługi ogólne z Silvercorp.

Podobnie zeznał Luke Denman, obywatel USA zatrzymany po ataku. Podczas przesłuchania stwierdził, że „celem grupy najemników było zajęcie lotniska w Caracas i kontrolowanie go, dopóki Maduro nie poleci do Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Wenezueli Nicolas Maduro poinformował w poniedziałek (4 maja), że inwazja morska była „atakem terrorystycznym podczas pandemii” oraz że jego administracja posiada dowody, że aresztowani bojownicy zostali przeszkoleni w sąsiedniej Kolumbii w ramach operacji finansowanej przez Bogotę i Waszyngton w celu zamordowania go. Rząd kolumbijski zaprzeczył jednak tym oskarżeniom, opisując je jako próbę odwrócenia uwagi od trwających wewnętrznych zawirowań w Wenezueli.

Kryzys polityczny w Wenezueli trwa od stycznia ubiegłego roku, kiedy opozycyjna wobec Maduro prawica stwierdziła, że nie uznaje wyników wyborów prezydenckich, a przewodniczący opanowanego przez nią Zgromadzenia Narodowego Juan Guaido ogłosił się samozwańczym prezydentem.

Wkrótce Guaido poparły Stany Zjednoczone i ich satelici. Amerykanie poprzez naciski międzynarodowe próbowali skłonić Maduro do ustąpienia, ale w obronie swojego prezydenta wystąpiło wenezuelskie społeczeństwo.

Autorstwo: BS

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)